



SĄD NAJWYŻSZY

Rzeczypospolitej Polskiej

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Warszawa, 22 listopada 2024 r.

PP I.071.3.56.2024

Szymon Hołownia
Marszałek Sejmu

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przyjęciem 21 listopada 2024 r. przez Sejmową Komisję Finansów Publicznych poprawki zgłoszonej przez posłów Zbigniewa Konwińskiego, Annę Marię Żukowską, Pawła Śliza, Piotra Zgorzelskiego i Zofię Czernow, obniżającej budżet Sądu Najwyższego o ponad 25 milionów złotych, w tym w obszarze wynagrodzeń osobowych pracowników aż o kwotę 9 milionów 374 tys. zł, apeluję do Pań i Panów Posłów o rewizję tego stanowiska.

Przyjęta poprawka, która w oczach opinii publicznej może być postrzegana jako wyraz swoistej deklaracji politycznej, nie uderzy ani we mnie ani w innych sędziów Sądu Najwyższego (gdyż w tym przypadku wysokość uposażenia wynika wprost z przepisów prawa), ale pogorszy drastycznie sytuację pracowników Sądu Najwyższego względem innych pracowników sfery budżetowej. Jest to zatem typowa dyskryminacja pracowników Sądu Najwyższego niebędących sędziami, która spowoduje odpływ wysoko wykwalifikowanej kadry, obniży zaangażowanie pracowników w pracę i jej efektywność, co przełoży się następnie na długość oczekiwania przez obywateli na załatwienie ich życiowych spraw w Sądzie Najwyższym, zwłaszcza zaś na tempo rozpoznania tysięcy tzw. spraw frankowych.

Przyjęcie budżetu SN w kształcie zaproponowanym przez Komisję Finansów Publicznych spowoduje, że nie będzie możliwa realizacja jednego z podstawowych założeń projektu ustawy budżetowej na 2025 rok zakładającego wzrost wynagrodzeń o 5 % w grupie pracowników administracji i obsługi Sądu Najwyższego. Co więcej, zważywszy że w grupie tej są również pracownicy Biura Studiów i Analiz, których wysokość wynagrodzenia wynika z ustawy szczególnej (art. 103 § 2 ustawy o SN w zw. z art. 91 § 1 c

prawa o ustroju sądów powszechnych) wspomniana poprawka będzie miała jeszcze bardziej dyskryminujące skutki dla pozostałych pracowników administracyjnych. W budżecie Sądu Najwyższego zabraknie dla nich kwoty 1 miliona złotych na te tylko podwyżki, które – zgodnie z założeniem ustawy budżetowej – mogłyby zniwelować jedynie same tylko skutki inflacji. Oznacza to *de facto* obniżkę wynagrodzeń tej grupy pracowników. Przyjęte poprawki wpłyną negatywnie na bieżącą działalność Sądu Najwyższego, uniemożliwiając pracę w godzinach nadliczbowych czy powierzanie pracownikom wykonywania dodatkowych czynności, a spowodują konieczność zatrudniania na szeroką skalę w oparciu o umowy cywilnoprawne (tzw. „umowy śmieciowe”).

Oczywiście jako Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, podejmę wszelkie działania zmierzające do złagodzenia tych drastycznych dla pracowników administracyjnych skutków nieprzemyślanych działań części posłów, których niefrasobliwość i polityczne zaciętrzewienie uderzy przede wszystkim w ciężko pracujących ludzi i ich rodziny. Ponieważ, jak miemam, nie to było intencją przedstawicieli obywateli, stanowczo proszę o wycofanie się przez Komisję Finansów Publicznych z przyjętej poprawki, co umożliwi zwiększenie wynagrodzeń osobowych pracowników co najmniej o 5 %.

Z poważaniem

dr hab. Małgorzata Manowska

/podpisano podpisem elektronicznym/